

**UCHWAŁA NR LV/88/2014
RADY MIASTA SKARŻYSKA-KAMIENNEJ**

z dnia 24 września 2014 r.

w sprawie nadania nazwy Skwer Braci Zygmuntowiczów dla terenu pomiędzy ul. Okrzei a Tysiąclecia

Na podstawie art. 18 ust. 2 punkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. z 2013r. poz. 594 z późn. zmianami) Rada Miasta Skarżyska-Kamiennej uchwala co następuje:

§ 1. Rada Miasta Skarżyska-Kamiennej nadaje nazwę: Skwer Braci Zygmuntowiczów dla terenu pomiędzy ul. Okrzei a Tysiąclecia (działki nr 40/3, 41, 53/4).

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Prezydentowi Miasta Skarżyska-Kamiennej.

§ 3. Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego i podaniu do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od daty ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Świętokrzyskiego.

Przewodniczący Rady Miasta

Andrzej Dąbrowski

UZASADNIENIE

Okres II wojny światowej w dziejach Skarżyska-Kam był najtragiczniejszym w 90. letniej historii miasta. Wielu mieszkańców przeciwstawiało się niemieckim okupantom walcząc na różnych frontach wojny, ale także na miejscu – w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego. Często były to całe rodziny, które wychowane w poczuciu patriotycznego obowiązku wobec Ojczyzny, angażowały swoich członków do walki przeciwko okupantowi. Jedną z takich skarżyskich rodzin była rodzina Zygmuntowiczów: bracia Zygmunt, Ryszard, Henryk.

Zygmunt (rocznik 1913), absolwent Państwowej szkoły Przemysłowej, ppor. rezerwy (po odbytej służbie wojskowej w piechocie w latach 1934-36). Po 1 września 1939 roku zmobilizowany do służby w Wojsku Polskim, przez dwa tygodnie poszukiwał swojej jednostki. Niestety, była już rozbita. Wrócił do Skarżyska gdzie podjął pracę w konspiracji. Aresztowany 29 stycznia 1940 roku, torturowany w budynku Szkoły Powszechnej nr 1. Zygmunt Zygmuntowicz zapłacił najwyższą cenę za to, że był Polakiem, że wyniósł z domu wartości, którym został wierny do końca. Został zamordowany 10 kwietnia 1940 roku , pochowany na cmentarzu na Firleju. Miał zaledwie 27 lat.

Ryszard Zygmuntowicz (rocznik 1916), kapitan pilot, uczeń gimnazjum i liceum im. A. Witkowskiego. Absolwent Dęblińskiej Szkoły Orłąt. Po ewakuacji przez Rumunię, Francję dostał się do Anglii. Tu walczył w 301 Dywizjonie Bojowym. Wykonał 31 lotów bojowych na ośrodki przemysłowe Niemiec. Od 1942 roku walczył w 1586 Eskadrze Polskiej, 138 Dywizjonu RAF, wykonując loty nad terytorium krajów okupowanych przez wroga (w tym w okolicy Końskich i Skarżyska). Po wykonaniu swojego 7. zadania – lotu nad Czechy, 21 kwietnia 1942 roku, wracając w skrajnie trudnych warunkach atmosferycznych, jego Halifax no 9979 rozbił się na skałach. Zginęła cała załoga. Kapitan pilot Ryszard Zygmuntowicz miał 26 lat.

Trzeci z braci Zygmuntowiczów – **Henryk** (rocznik 1919, z wykształcenia technik przemysłu leśnego), to żołnierz Armii Krajowej o pseudonimie „Hazel” w okręgu Radomsko – Kieleckim. Za

swoją działalność w okresie II wojny światowej otrzymał Złoty Krzyż Zasługi AK. Po wojnie pracownik Zakładu Energetycznego „ZEORK”, gdzie pracował do emerytury (31 grudnia 1984 rok).

Przed wojną, jak i w pierwszych latach po jej zakończeniu Henryk był czynnym sportowcem w klubie sportowym „ZEORK” jako piłkarz, siatkarz, hokeista i lekkoatleta (sok w dal i rzut oszczepem). Następnie podjął pracę jako działacz sportowy, był m.in. Przewodniczącym Kolegium Sędziowskiego Okręgu Lekkoatletycznego Radomsko-Kieleckiego, posiadał stopień Sędziego Międzynarodowego Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. Powojenny czas Henryka, to również wielokrotne przesłuchania, rewizje dokonywane przez UB. Henryk Zygmuntowicz zmarł 28 lutego 2011 roku, pochowany w swoim rodzinnym mieście.

Los był okrutny dla ich młodości, rozdzielił ich... . Dziś poprzez tę uchwałę bracia Zygmuntowicze, chłopaki z ul. Konopnickiej, są znowu razem.